

# Maria Erdman-Przełomcowa, Alojzy Kuraczyk

---

## Kauter z typowej lutownicy elektrycznej

---

Ochrona Zabytków 27/4 (107), 308-309

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

we miejsce<sup>11</sup>. Popierając ten postulat, proponuję, aby także pomnik książęcego doga powrócił na pierwotne miejsce. Jednakże bardzo trudno je zidentyfikować w obecnej sytuacji, gdy pierwotne wnętrza istnieją tylko we wschodnim skrzydle zamku i nieznane jest nawet rozmieszczenie komnat książęcych<sup>12</sup>. Informacja o ich usytuowaniu ułatwiłaby określenie miejsca pomnika, należy bowiem przypuszczać, że rzeźba doga, ulubionego i wiernego psa księcia Jerzego II, stała u progu komnaty swego pana<sup>13</sup>. W tym celu trzeba by dokładniej zanalizować cytowany już wcześniej fragment kroniki z 1689 r.: „*An der einen Ecken der mittelsten Gallerie bey dem dreyfachen Altan light ein grosser Engelländischer Hund...*” Zamek brzeski posiadał trzypiętrowe krużganki, ale trzecie piętro było właściwie poddaszem z ozdobionymi facjatami<sup>14</sup>. Można zatem przyjmując, że Lucae uznaje krużganki za dwupiętrowe i stąd określenie *die mittelste Gallerie*, któ-

rego używa się przecież tylko w przypadku nieparzystej liczby kondygnacji.

Pomnik znajdował się więc na pierwszym piętrze krużganków. *Das dreyfache Altan* — to w zasadzie nic innego, jak rodzaj loggii powstałej w narożu, na styku dwóch ciągów arkad, co już wcześniej udowodnił H. Kunz<sup>15</sup>. Trudno określić, który to był narożnik — być może jeden z dwóch przyległych do skrzydła frontowego.

Reasumując trzeba stwierdzić, że pomnik psa w Szczawnie-Zdroju, wybitny przykład rzeźby renesansowej sprzed 1586 r., przypuszczalnie dzieło Michała Kramera, powinien zostać jak najprędzej zakonserwowany i przeniesiony na miejsce, skąd pochodzi, czyli na zamek piastowski w Brzegu.

mgr Jakub Pokora  
PP Desa  
Warszawa

<sup>11</sup> M. Zlat, *Zamek w Brzegu nad Odrą. Dokumentacja historyczna do prac konserwatorskich*, Wrocław 1959 (maszynopis), s. 51.

<sup>12</sup> M. Zlat, *Zamek ...*, s. 49.

<sup>13</sup> (b.a.) *Führer ...*, s. 20.

<sup>14</sup> M. Zlat, *Zamek ...*, ss. 48—49.

<sup>15</sup> H. Kunz, o.c., s. 33.

## THE MONUMENT OF A DOG AT SZCZAWNO-ZDRÓJ

In the spa park at Szczawno-Zdrój near Wałbrzych stands a forgotten and uncared-for today sculpture representing a dog in actual size that has been hewn in sandstone. It is a portrait of the beloved great Dane that belonged to Prince George II who himself was a great patron of artists owning the Castle at Brzeg upon the Odra River.

The sculpture in question constitutes a rather rare example of a Renaissance monument devoted to an animal. It was created prior to 1586 and according to every probability is the work of the Prince's court sculptor, Michael Kramer. Unfortunately, to this sculpture none Polish scientific or popularizing publication has until now been devoted.

The author reminds the long and lively history of

that monument which after the year 1741 and prior to 1757 was transferred to Wszehświęta near Oleśnica. In the early 1840's it has been moved to Szczawno but was situated in another place. After the year 1918 the sculpture was placed within the rosary where it is standing still today.

In view of extensive restoration carried out in the Castle of Brzeg in connection with the forthcoming 300th anniversary of death of the last Silesian ruler, a descendent of the Pyast family, which will be celebrated in 1975, the author advanced the proposal that the sculpture, after indispensable restoration, be transferred to its original localization, i.e. that in the corner of the first floor loggia of the rebuilt residence of princes at Brzeg.

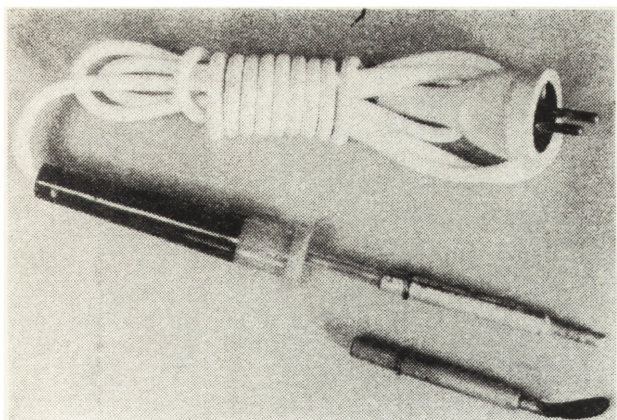
MARIA ERDMAN-PRZEŁOMCOWA  
ALOJZY KURACZYK

## KAUTER Z TYPOWEJ LUTOWNICY ELEKTRYCZNEJ

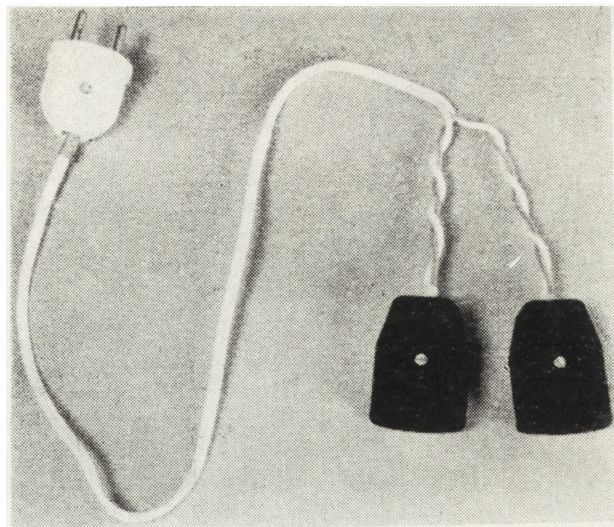
Brakujące narzędzia przy wykonywaniu zabiegów konserwatorskich można niekiedy zastąpić narzędziami łatwiej dostępnymi, choć wyprodukowanymi do innych celów; oczywiście przez odpowiednią ich modyfikację.

W przypadku braku kautera można posłużyć się w pracach konserwatorskich miniaturą lu-

townicą, produkowaną przez Spółdzielnię Inwalidów „Jedność” w Będzinie. Przystosowanie lutownicy do nowej funkcji wymaga wykonania pewnych przeróbek. Przede wszystkim należy zmienić kształt miedzianej końcówki, która w wykonaniu fabrycznym stanowi ścięty klinowato pręt o średnicy 5 mm, długości paru



1. Lutownica po przeróbkach (fot. A. Kuraczyk)  
1. The modified electric soldering iron



2. Kabelek z końcówkami (fot. A. Kuraczyk)  
2. Cable ending with terminals

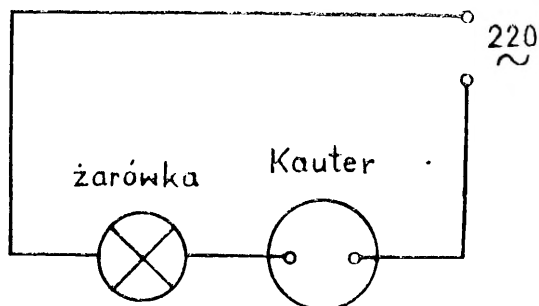
centymetrów. Przez klepanie łatwo nadać mu odpowiedni kształt (il. 1).

Kolba została zaprojektowana przez wytwórcę do lutowania stopem lutowniczym, który topi się w temperaturze nie przekraczającej 250°C. Dlatego temperatura, jaką może osiągnąć kolba, wynosi 250°C. Dla celów konserwatorskich rozgrzewanie się kolby do tej temperatury nie jest potrzebne, gdyż wosk zbyt szybko się rozgrzewa; topienie wosku odbywa się w temperaturze nieco ponad 60°C.

Aby kolba osiągnęła odpowiednią temperaturę, należy osłabić prąd płynący do grzejniczka kolby. Można to uzyskać włączając — za pomocą przystosowanego do tego celu kabelek z odpowiednimi końcówkami (przedstawionymi na il. 2) — w obwód kolby jako opornik żarówkę oświetleniową. W zależności od mocy włączanej żarówki nasz kauter będzie się bardziej rozgrzewał lub mniej, czyli będzie pobierał większą lub mniejszą moc, co ilustruje poniższa tabelka:

Moc żarówki (W)	Moc kautera (W)
25	6
40	10
60	15
75	17
100	20
150	24

Jak widać, urządzenie jest proste, tanie, a przez zmianę żarówek umożliwia uzyskanie różnej wydajności cieplnej. Jednocześnie przedłuża się



3. Schemat z kauterem i żarówką oświetleniową  
3. Circuit scheme including the cautery and the lighting bulb

w ten sposób „żywot kolby”, gdyż nie wykorzystuje się pełnej jej mocy, wskutek czego spiralka grzejna mało się zużywa. Można również zbudować dołączane do kautera pudełeczko z dwoma gniazdkami na żarówkę i podwójnym wyłącznikiem, umożliwiającym włączenie w obwód kautera lub wyłączenie tylko pierwszej żarówki, drugiej albo też obu razem (il. 3, 4). W urządzeniu tym można użyć np. żarówki 25 i 40 W. Manipulując wyłącznikami uzyskujemy różne wydajności cieplne (6, 10 i ok. 16 W).

mgr Maria Erdman-Przełomcowa  
Alojzy Kuraczyk  
Pracownia Konserwacji Zabytków  
Olsztyn

#### AN USUAL ELECTRIC SOLDERING IRON CONVERTED INTO A CONSERVATOR'S CAUTERY

The invention of the authors of the present communication consists in replacing the cautery used in restoration with a small-scale electric soldering iron. After an appropriate modification and building a circuit where the lighting bulb acts as a resistor it is possible to achieve varying heating capacities that prove highly desirable in restoration work.